

CZY MOŻNA POZOSTAĆ OBOJĄTNYM

Jezus umiera na krzyżu za każdego i każdego z nas. Krzyż jest zatem największym i najbardziej wymownym znakiem Jego miłosiernej miłości, jedynym znakiem zbawienia dla każdego pokolenia i całej ludzkości

Jan Paweł II

Czy można pozostać obojętnym wobec takiego dowodu miłości?

Było wielu filozofów, mędrców i rewolucjonistów na planecie Ziemia, ale żaden nie potrafił przeprowadzić człowieka przez grób. Tylko Jezus Chrystus - Ten, któremu cześć oddają anielskie duchy, otwiera bramę śmierci prowadzi do życia w obfitości, tu na ziemi

i tam po śmierci - w niebie.

Nie ma takiego specjalisty, który mógłby uzdrowić poranione i zniewolone ludzkie serce, bo to serce może przemienić tylko Ten, kto je stworzył.

Z Krzyża Chrystusowego płynnie mądroskość, światło i moc.

Krzyż to drogowskaz ku prawdzie, ku boskim i ludzkim cierpieniom, ku życiu...Kapliczki i krzyże stawiane przy drodze przetrwały do dzisiaj jako znak wiary naszych ojców i naszej tradycji. To jest nasze bogactwo wiary i kultury narodowej. Bądźmy wierni temu dziedzictwu .

Czas się zmieniły, mówi się. Znacząco się zmieniło? Czy człowiek nie ma już prawa do Boga, do swojego Stwórcy i Zbawcy? Nie ma już prawa? Bardzo się boją Boga siły ciemności skoro krzyż jest znów zaatakowany a może im się wydaje, że już się nie muszą bać, że Bóg jest pokonany już w człowieku i można uderzyć tak w jego znak, w krzyż. Chciałoby się przypomnieć tylko, że już nie żyją ci, którzy głosili, że Bóg umarł. Bóg dalej prowadzi swoje dzieło na ziemi, że już od dawna nie żyją ci, co chcieli tworzyć siłę społeczeństwo bez Boga. Już ich wielokrotnie wskazano jako odpowiedzialnych za zbrodnie i cierpienia, a ich dzisiejsi towarzysze z uporem chcą kontynuować ich dzieło. My wiemy, że to bojaźń Boga jest początkiem mądrości, aby ta mądrość rozpoznała trzeba znać Boga drogą - to także początek mądrości. warto przeczytać lub posłuchać całości homilii Abp. A. Dziąg

Człowiek jest istotą społeczną i ma prawo organizować swoje życie czy we wspólnocie religijnej czy jako obywatel konkretnego Państwa. Każda z tych dwóch społeczności ma obowiązek stanowienia praw, odpowiadających potrzebom i aktualnej sytuacji swych członków i dla ich prawdziwego dobra. Ponadto prawo ludzkie musi być godziwe, sprawiedliwe, celowe i potrzebne, a także możliwe fizycznie i moralnie do wypełnienia.

Nie możemy przeczyć zapomnieć słów Wielkiego Papieża - Jana Pawła II wypowiedzianych przed dziesięć laty pod Giewontem: "Bądźcie patrzeć na tego, którego przebili" - te słowa kierują nasz wzrok ku krzyżowi wiątemu, ku drzewu krzyża, na którym zawisło zbawienie świata. 'Nauka bowiem krzyża - jak pisze św. Paweł - która jest głupstwem dla świata, dla nas jest mocą Bożą' (por. 1 Kor 1, 18). Rozumieli to dobrze mieszkańcy Podhala. I kiedy kończył się wiek XIX, a rozpoczynał współczesny, ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemy, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzecz można, że ten jubileuszowy krzyż patrzy w stronę Zakopanego i Krakowa, i dalej: w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całość naszą ziemię od Tatr po Bałtyk. Chcieli wasi ojcowie, aby Chrystusowy krzyż królowała w sposób szczególny na Giewoncie (...)

Umiłowani bracia i siostry, nie wstydźcie się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłosność Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwalajcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina o miłosności Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz (...).

Niech ten krzyż tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy i gdzie są nasze korzenie.

(Zakopane, 6 czerwca 1997 r.).

NIE MA WIĄKSZEJ MIŁOŚCI CI OD TEJ, GDY KTOŚ MIŁOŚĆ SWOJĄ ODDAJE ZA PRZYJACIÓW SWOICH

(J 15, 13)

Chrystus bez Krzyża nie jest Chrystusem Ewangelii. Bez Krzyża być może jest Chrystusem teologów (tych, którzy podejmują specjalistyczną analizę, lecz nie są zdolni do podejmowania Bożej syntezy teologicznej) i socjologów, Chrystusem pisarzy i dziennikarzy, ale nie jest Chrystusem Zbawicielem, nie jest Chrystusem najwyższej Miłosności - jak to przepowiedział Izajasz - który zbawia nas swoimi miłymi ranami (por. Iz 53,5, który na drzewie Krzyża niesie grzeszników ku Ojcu, oczyszczając ich po drodze we KRWI swojej. Chrystus bez Krzyża może być co najwyżej Mistrzem i wzorem do naśladowania, przewodnikiem, reformatorem, działaczem społecznym i rewolucjonistą - jak to o Nim głosi dziś tzw. teologia wyzwolenia. Bez Krzyża może On być wszystkim, ale nigdy nie TYM, który prowadzi człowieka od

MIŁOŚCI DO MIŁOŚCI, SAM UMIERAJĄC I ZMARTWYCHWSTAJĄC

/por. Fr. Blachnicki - KWC, Bp J. Pietraszko /

Ks. Blachnicki wiedzia[ł], że [k]aż prawdziwe chrze[śc]ija[n]stwo zaczyna si[ę] od zrozumienia tajemnicy krzy[ża] i że wszystko, co dzieje si[ę] w kr[ó]lestwie Bo[ż]ym, w krzy[żu] ma swoje [p]o[dc]i[ę]cie i z nim jest nieod[zi]elenie zwi[ą]zane.

Odkupienie przynosi nam nie tylko wyzwolenie od ciemno[ści] b[og]o[wo]ści i od I[ę]ku, ale przede wszystkim od egoizmu, od egocentrycznej mi[ł]o[ści], kt[ó]ra stanowi najg[ł]o[bsze] [p]o[dc]i[ę]cie wszelkiej niewoli. Z powodu niej bowiem nie tylko cz[ł]owiek dla cz[ł]owieka staje si[ę] przedmiotem manipulacji, ale tak[że] nie mo[że] w wolno[ści] urzeczywistnia[ć] sam siebie.

KDK 24 m[ówi], i[ż] "cz[ł]owiek nie mo[że] odnale[ź] si[ę] w pe[ł]ni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego".

NIE MA CHRZE[Ś]CIJA[N]STWA BEZ KRZY[ŻA]

Chrze[śc]ijanie, kt[ó]rzy odrzucaj[ą] krzy[ż], s[ą] "ateistami" - to jedna z my[ś]li zawartych w rozwa[ż]aniach Drogi Krzy[żowej w rzymskim Koloseum (2008r.) Ich autorem po raz pierwszy w historii jest biskup z Chin - ks. kard. Joseph Zen Ze-kiun, ordynariusz Hongkongu. "Istniej[ą] odważni ate[is]ci, kt[ó]rzy gotowi s[ą] po[wi]e[śc]i[ć] si[ę] rewolucji: sk[ł]onni s[ą] obj[ą]ć krzy[ż], ale bez Jezusa. W[ó]rd chrze[śc]ijan s[ą] 'ate[is]ci', kt[ó]rzy przyjmuj[ą] Jezusa, ale bez krzy[ża]. Ot[ó]ż bez Jezusa krzy[ż] jest nie do wytrzymania, a bez krzy[ża] nie mo[żna] ro[bi]ć sobie prawa do bycia z Jezusem" - napisa[ł] ks. kard. Joseph Zen Ze-kiun w medytacji przy VII stacji Drogi Krzy[żowej w rzymskim Koloseum: "Jezus obci[ę]żony krzy[żem".

czytaj dalej

BEZ CHRYSYUSA NIE MA CHRZE[Ś]CIJA[N]STWA

Centrum wiary chrze[śc]ija[n]skiej to Jezus Chrystus .Zasadniczym elementem , kt[ó]ry odr[ó]żnia chrze[śc]ija[n]stwo od pozosta[łych] religii monoteistycznych (judaizmu i islamu) jest wiara w Jezusa Chrystusa [k] Syna Bo[ż]ego, kt[ó]ry sta[ł] si[ę] cz[ł]owiekiem dla naszego zbawienia. Zar[ówn]o dla judaizmu, jak i dla islamu jest nie do przy[ję]cia, aby B[óg], kt[ó]ry jest czystym duchem, sam[ą] [p]o[wi]e[śc]i[ć], przy[ję]ć materialne cia[ło], niejako "zmiesza[ć] si[ę]" z elementem ziemskim, kt[ó]ry zawsze by[ł] postrzegany jako co[ś] gorszego od tego, co duchowe

czytaj ca[ł]o[ść]

Najwy[ższe] dobro Odkupienia [p]wiata zosta[ło] wyprowadzone z Krzy[ża] Chrystusa i stale z niego bierze sw[ój] pocz[ątek]. Krzy[ż] Chrystusa sta[ł] si[ę] [p]o[dc]i[ę]ciem, z kt[ó]rego bij[ą] strumienie wody [ż]ywej. W nim te[ż] musimy postawi[ć] na nowo pytanie o sens cierpienia i odczyta[ć] do ko[ńca] odpowied[ź] na to pytanie.

Jan Pawe[ł] II, List apostolski [k] Salvifici doloris[ł], n. 18
W[ó]a[ł]nie w tajemnicy Krzy[ża] objawia si[ę] w pe[ł]ni niepowstrzymana pot[ę]ga mi[ł]osierdzia Ojca Niebieskiego. Aby pozyska[ć] na nowo mi[ł]o[ści] swojego stworzenia, zgodzi[ł] si[ę] zap[ła]ci[ć] najwy[ższ] cen[ę] krwi swojego Jednorodzonego Syna. [k] mier[ę], kt[ó]ra dla pierwszego Adama by[ła] znakiem skrajnej samotno[ści] i niemocy, przekszta[ł]ci[ła] si[ę] w ten spos[ób] w najwy[ższy] akt mi[ł]o[ści] i wolno[ści] nowego Adama.

Benedykt XVI, Or[ó]dzie na Wielki Post, 2007 r.

Czy mo[żna] pozosta[ć] oboj[ę]tnym wobec takiego dowodu mi[ł]o[ści]?

Nie zdejmÅ KrzyÅa z mojej Åciany-

(PieÅÅ religijna a zarazem Åwiadectwo i wyznanie naszej wiary)

1. Nie zdejmÅ KrzyÅa z mojej Åciany

Za Åadne skarby Åwiata,

Bo na nim Jezus ukochany

GrzesznikÅw z niebem brata.

Ref.: Nie zdejmÅ KrzyÅa z mego serca,

ChoÅby mi umrzeÅ trzeba,

ChoÅby mi groziÅ kat, morderca,

Bo KrzyÅ to klucz do nieba.

2. Nie zdejmÅ KrzyÅa z mojej duszy,

Nie wyrwÅ go z sumienia,

Bo KrzyÅ szatana wniwecz kruszy,

Bo KrzyÅ to znak zbawienia.

Ref.: A gdy zobaczÅ w poniewierce

Jezusa KrzyÅ i ranÅ,

KtÅra otwiera Jego Serce,

W obronie KrzyÅa stanÅ.

Modlitwa - egzorcyzm krzyÅa benedyktyÅskiego

Crux sacra sit mihi lux

Non draco sit mihi dux

Vade retro satana

Non saude mihi vana

Sunt mala quae libas

Ipsa vena bibas

Tłumaczenie

Krzyż wiarty niech będzie mi wiatrem

Niech diabeł nie będzie mi przewodnikiem

Idź precz, szatanie

Nie kuć mnie do przynocy

Złe jest to, co podsuwasz

Sam pij swój trucizną

CZY KRZYŻ MOŻE BYĆ NIELEGALNY???

MIŁOŚĆ I KRZYŻ

Zatrzymaj się i pomyśl przez chwilę,
to zrozumiesz po co żyjesz..

Kraj, którego drogą Krzyż strzeże z Jezusem nie zginie.
On nas chroni w każdej trudnej i smutnej godzinie.
Chroń Krzyż przy drodze stojący, z którego miłość spływa.
Tylko z Krzyżem i z Jezusem Polska może być szczęśliwa.

Jezus to najwyższe imię, to nasza miłość i nasza nadzieja,

Jezu, Polska musi zatęsknić i prosić z gorącą miłością Pana,
Przyjdź do nas Panie, nasz dobry Boże, przyjdź z miłością swoją
Krzyż Twego Syna niech będzie mi szczęściem i miłością moją.

Przytul się do Krzyża, do Jego skarbicy, On cię ochroni
W trudnej chwili burzy, wicherów i nawałnicy., On cię osłoni.
Jak słońce w mroku cienie. Twój Krzyż w moim sercu lśni.,
Wód kryształów siła rumieni i miłością wypłoni dni.

Jezu Polska wiarę traci, niech Twój miłoty Krzyż ją osłoni,
Niech nas ogarnie Twojej miłości promieniami.
Jezu jak ja kocham Twój Krzyż i w sercu go noszę,
W moich cierpieniach dziel się z Tobą i o miłością proszę.

Wobec Twojej miłości, nic moje cierpienie,
Patrzysz na nas z nieba i dajesz pocieszenie,
Czuwasz przy drogach, strzeżesz miasta i wioski,
Jezu strzeżesz całość świat i umiłowaną naszą narodzi polski.

Twój Krzyż wzniesiony na Giewoncie,
Promieniami Swoimi ogrzewa Polskę jak słońce.
Otula kraj całość, pełen miłości otula Swymi miłotymi ramionami.
"Tylko pod Krzyżem i pod Jego znakiem, Polska będzie Polską a Polak Polakiem".

(za wieszczem narodu A.Mickiewiczem)

Autor: Aniela Piwowarska

Â
Â
Czy można pozostać obojętnym wobec takiego dowodu miłości?

Â

(...Krzyż został poświęcony. W nim znajdują się lęki i nadzieje mieszkańców Stalowej
Woli. Dlaczego więc ma zostać usunięty? - pyta Ks. Bp. E. Frankowski. Wyjaśnienia też, że
obecny krzyż stoi w miejscu poprzedniego. - W tym miejscu byli traci ludzkie. Tam są kości ofiar I i
II wojny światowej. więc

MOJA REFLEKSJA: NIECH ON TAM POZOSTANIE (ZA NAUCZANIEM BŁOGOSŁAWIONEGO J.PAŃKOWSKIEGO)
II

Â
Â
Â
Â

Krzyż sprzed katedry w Port-Au-Prince.. Haiti

TAJEMNICA MSZY Ɔ W.

<http://www.youtube.com/watch?v=889DExWsmFo>
target="_blank"><http://www.youtube.com/watch?v=889DExWsmFo&feature=related>><http://www.youtube.com/watch?v=889DExWsmFo>

&feature=related

Â

Eucharystia jako walka duchowa

Â